

Wyrok z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 330/11

Worzec należytej staranności zawodowej adwokata (art. 355 § 2 k.c.) obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu tylko wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności.

Sędzia SN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

Sędzia SN Wojciech Katner (sprawozdawca)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "P.W.D.", spółki z o.o. w W. przeciwko Alicji L. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 marca 2012 r. skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2010 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanej Alicji L. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2007 r. w sprawie z powództwa "P.W.D.", spółki z o.o. w W. o zapłatę kwoty

1 266 260 zł tytułem odszkodowania należnego z tytułu nieprawidłowego wypełnienia weksla przez pozwaną, która jako adwokat dochodziła w imieniu powoda zapłaty na podstawie poręczenia wekslowego w sprawie przeciwko poręczycielowi wekslowemu "T.K.E." S.A.

Powodowa spółka drogą umowy przelewu z dnia 12 października 2000 r. nabyła od Banku Z. S.A. w W. wierzytelność z tytułu umowy kredytu wobec dłużnika "H.A." S.A. w Z. w wysokości 32 848 796,15 zł. Przy zawarciu umowy Bank przekazał powodowi podpisany również przez dłużnika weksel *in blanco*, poręczony przez "T.K.E." do kwoty 2 000 000 zł, wraz z deklaracją wekslową. Zgodnie z tą deklaracją Bank miał prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu z tytułu kredytu oraz opatrzyć datą płatności według swego uznania. Jako miejsce płatności weksla został wskazany Bank Z. S.A., Filia w Z.

Dnia 11 kwietnia 2003 r. powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa w sprawie realizacji przez "T.K.E." (wówczas "E." S.A. w T.), poręczenia wekslowego za zobowiązania "H.A.". Dnia 20 maja 2003 r. pozwana sporządziła dla powoda opinię prawną, w której wskazała, że nie ma potrzeby przedstawiania weksla do zapłaty poręczycielowi, ponieważ powód nie ma prawa wypełnienia weksla *in blanco*, stanowiącego zabezpieczenie nabytej wierzytelności, gdyż Bank nie indosował weksla na powoda. Pozwana twierdziła w opinii, że przeniesienie weksla *in blanco* bez indosu jest tylko przelewem wierzytelności, co skutkuje tym, że nie jest możliwe dochodzenie należności z weksla w postępowaniu nakazowym, lecz w postępowaniu sądowym gospodarczym, na podstawie umowy przelewu wierzytelności i umowy poręczenia, znajdującej się na wekslu *in blanco* i deklaracji wekslowej.

Dnia 5 czerwca 2003 r. pozwana złożyła do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew w imieniu powoda, domagając się w postępowaniu nakazowym przeciwko "T.K.E." zapłaty z weksla kwoty 2 000 000 zł. Jako podstawę prawną wskazał art. 876 § 1 k.c., a jako podstawę faktyczną poręczenie udzielone przez "T.K.E." na wekslu i w deklaracji wekslowej. Ze względu na wezwanie Sądu do przedstawienia oryginału weksla z poręczeniem, pozwana w imieniu powoda, własnoręcznie wypełniła weksel, wskazując w miejsce remitenta – zamiast powoda – Bank Z., a

następnie dnia 14 sierpnia 2003 r. złożyła tak wypełniony weksel do akt sprawy. Dnia 22 sierpnia 2003 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty, nakazując pozwanemu "T.K.E." uiszczenie na rzecz "P.W.D." kwoty 2 000 000 zł z odsetkami, a następnie wyrokiem z dnia 13 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy ten nakaz, przyjmując, że "T.K.E." udzielił na deklaracji wekslowej poręczenia cywilnego. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że przy wypełnieniu weksla *in blanco* powinno nastąpić wskazanie powoda jako remitenta, gdyż to powód ma wydany mu weksel i to na niego zostały w drodze przelewu przeniesione prawa z weksla, skoro jednak jako remitent został wpisany poprzedni wierzyciel, to znaczy, iż zniweczona została cesja wierzytelności i żeby dochodzić praw z weksla powód musiałby przedstawić nieprzerwany ciąg indosów.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji "T.K.E.", wyrokiem z dnia 12 maja 2005 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił, zasądając także od powoda na rzecz apelującego kwotę prawie 200 000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Jako przyczynę rozstrzygnięcia wskazano brak legitymacji materialnej powoda z weksla na skutek jego wadliwego wypełnienia, a za niezasadny uznano pogląd Sądu pierwszej instancji, że doszło do poręczenia cywilnego. W tej sytuacji powód cofnął pełnomocnictwo pozwanej Alicji L., a inny pełnomocnik wniósł od wyroku Sądu drugiej instancji skargę kasacyjną, która postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. nie została przyjęta do rozpoznania.

W tych okolicznościach powód wniósł przeciwko pozwanej oraz jej zakładowi ubezpieczeń "H.A.T.U." S.A. pozew o odszkodowanie w wysokości 1 000 000 zł, tj. do wysokości sumy ubezpieczenia pozwanej. Ze względu na wypłacenie powodowi przez zakład ubezpieczeń pozwanej kwoty 975 000 zł, powód cofnął pozew i nie zrzekając się roszczenia oświadczył, że wobec pozwanej Alicji L. będzie dochodził pozostałej kwoty w odrębnej sprawie, co też nastąpiło. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji stwierdził odpowiedzialność pozwanej i zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 1 237 600 zł. Przyczyną uznania odpowiedzialności pozwanej jako pełnomocnika powoda było niewykonanie umowy zlecenia wobec powoda ze starannością, jakiej od pozwanej wymaga art. 355 § 2 k.c., a szkoda powoda wynikała z nieprawidłowego wypełnienia przez pozwaną weksla, przez co

uniemożliwiła dochodzenia przez powoda kwoty poręczenia wekslowego, co pozostawało w związku przyczynowym.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 15 maja 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Podzielając stanowisko, że pozwana nie dochowała staranności przy wykonywaniu czynności pełnomocnika powoda, uznał apelację pozwanej za uzasadnioną ze względu na brak związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej a szkodą powstałą w majątku strony powodowej. W szczególności Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód utracił wprawdzie legitymację wekslową formalną, zachował jednak legitymację materialną i będąc właścicielem weksla jest nadal wierzycielem wekslowym, czego nie zniweczyło wpisanie jako remitenta Banku Z. Powód może zatem wykazywać swoje prawa z weksla odpowiednimi dokumentami potwierdzającymi przejście praw z weksla na podstawie przelewu.

W wyniku skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 481/09, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 365 k.p.c., dotyczącego skutku prawomocności materialnej, tj. skutków związania w niniejszej sprawie rozstrzygnięciem wydanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 12 maja 2005 r., co wymagało określenia, jaki jest zakres rozstrzygnięcia o awalu w tym wyroku. W szczególności należało ustalić, czy podstawą oddalenia roszczenia opartego na poręczeniu wekslowym był tylko brak legitymacji formalnej powódki, czy także brak legitymacji materialnej, skoro w uzasadnieniu wskazano, że sposób wypełnienia weksla przez Alicję L. spowodował, że weksel nie stanowił materialnej (wekslowej) podstawy roszczenia powoda. Gdyby było takie właśnie ustalenie, to Sądy w niniejszej sprawie byłyby związane tak skonkretyzowaną normą prawa materialnego i w efekcie nie byłoby podstaw do uznania, że powód ma otwartą drogę do wystąpienia z powództwem o zapłatę przeciwko "T.K.E.". Na takim rozumowaniu Sąd Apelacyjny oparł wniosek o braku związku przyczynowego między zachowaniem pozwanej a szkodą powodowej spółki. Konieczne także było, zdaniem Sądu Najwyższego, dokonanie wykładni deklaracji wekslowej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2010 r. oddalił apelację pozwanej, wywodząc jej odpowiedzialność z art. 471 i nast. k.c. oraz uznając, że pozwana nie wypełniła wzorca należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika procesowego. W rezultacie niezasadny był zarzut pozwanej naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 – dalej: "Pr.weksl.") i art. 471 k.c., jak też art. 65 § 2, art. 361 § 1 i art. 359 § 2 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie art. 398²⁰ k.p.c. przez jego niezastosowanie lub niewłaściwe zastosowanie i wydanie orzeczenia pozostającego w sprzeczności z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 481/09, art. 365 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Sąd Apelacyjny był związany konstrukcją prawną i poglądami wyrażonymi przez Sąd orzekający w sprawie prowadzonej przez pozwaną w roli pełnomocnika, w odniesieniu do oceny ponoszenia przez nią odpowiedzialności odszkodowawczej wobec byłego klienta.

Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczy niewłaściwego zastosowania art. 355 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c. wskutek przyjęcia, że pełnomocnik ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w każdej sytuacji, w której podjęte przez niego decyzje należy ocenić negatywnie w świetle aktualnego stanu orzecznictwa oraz z uwzględnieniem poglądów wyrażonych przez Sąd w przegranej przez niego sprawie. Skarżąca zarzuciła także niewłaściwe zastosowanie art. 471 w związku z art. 65 § 2 k.c. oraz art. 10 i 14 Pr.weksl. przez przyjęcie, że nienależytym wykonaniem umowy zastępstwa procesowego było przyjęcie przez pozwaną poglądu, że treść deklaracji wekslowej imiennie wskazująca podmiot uprawniony do wypełnienia weksla może stanowić ograniczenie w zakresie sposobu wypełnienia weksla *in blanco*, a wyłożona z uwzględnieniem okoliczności związanych z jej sporządzeniem może kreować umowę poręczenia cywilnego, oraz że uzupełnienie weksla *in blanco* przez wpisanie jako remitenta cedenta wierzytelności wekslowej prowadzi do utraty przez cesjonariusza legitymacji materialnej z weksla. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie można podzielić poglądu skarżącej o oparciu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego na konstrukcji prawnej sprzecznej z wykładnią zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 481/09. Zgodnie ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższy w tym wyroku, Sąd drugiej instancji rozpoznając ponownie apelację pozwanej dokonał ustaleń wskazujących na zakres rozstrzygnięcia o poręczeniu w prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 maja 2005 r., oddalającym roszczenie powódki przeciwko poręczycielowi wekslowemu oraz na utratę przez powódkę zarówno legitymacji formalnej, jak i materialnej do dochodzenia roszczenia na podstawie weksla wobec tego poręczyciela. Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny uznał na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. swoje związanie wyrokiem z dnia 12 maja 2005 r., pełniącym także funkcję materialnoprawną, polegającą na urzeczywistnieniu prawa regulującego stosunki cywilne między stronami.

Nie ma racji skarżąca, że Sąd Apelacyjny powiązał oddalenie roszczenia powódki w sprawie prowadzonej przez pozwaną z przesądzeniem nienależytego wykonania przez nią jej obowiązków. Stwierdzenie takie jest tylko konsekwencją wcześniejszych rozważań w uzasadnieniu wyroku co do spełnienia przez pozwaną wobec powódki przesłanek odpowiedzialności *ex contractu*. Fakt nieprzysługiwania powódce roszczenia pozwalającego na ponowne wystąpienie przeciwko poręczycielowi wekslowemu pozwana potwierdziła w tym fragmencie uzasadnienia skargi, w którym zakwestionowała ustalenia i oceny Sądu Apelacyjnego dotyczące zastosowania art. 365 § 1 k.p.c. i naruszenia art. 398²⁰ k.p.c., a także we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Odwoływanie się przy tym do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 130/06, jest niezasadne, skoro skarżąca trafnie zakwestionowała odnoszenie się w sprawie do poglądów i orzeczeń głoszonych i wydanych już po sporządzeniu przez pozwaną opinii prawnej i wypełnieniu weksla *in blanco*.

Do uzasadnienia zarzutów procesowych włączana jest również polemika z ustaleniami zaskarżonego wyroku co do stanu faktycznego, a to nie może być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), nie zostały natomiast podniesione zarzuty dotyczące do uchybień w zastosowaniu przepisów postępowania cywilnego w tym względzie. Nie można zatem podzielić zarzutów naruszenia art. 365 § 1 i art. 398²⁰ k.p.c. (...)

Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej wynika z nienależytego wykonania łączącej ją z powódką umowy o zastępstwo procesowe. Skarżąca nie zakwestionowała podstawy odpowiedzialności, zanegowała jednak przypisanie jej winy na gruncie wadliwej, jej zdaniem, wykładni umowy i niewłaściwego zastosowania art. 65 § 2 k.c., opartego na uznaniu, że nienależytym wykonaniem umowy z powódką było przyjęcie przez pozwaną wskazanych w skardze poglądów prawnych, mających oparcie w art. 10 i 14 Pr.weksl. (...)

Pozwana ma rację, że jako pełnomocnik powódki nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej w każdej sytuacji, w której negatywnie zostały ocenione podjęte przez nią decyzje i to nie tylko ze względu na kwestionowanie przez nią związku przyczynowego między postępowaniem pełnomocnika procesowego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.), lecz przede wszystkim dlatego – co podkreśliły Sądy rozpoznające sprawę, a także Sąd Najwyższy – że pełnomocnik strony nie ponosi wobec mocodawcy odpowiedzialności za przegranie sprawy sądowej, a w szczególności za to, że obrane przez niego konstrukcje prawne nie zostały przyjęte przez sąd. Nie można mu również zarzucić wybrania określonej koncepcji prawnej prowadzenia sprawy swojego mocodawcy, jeżeli dopiero w trakcie trwania postępowania sądowego lub po jego zakończeniu koncepcja ta, wcześniej możliwa do obrony, została uznana w orzecznictwie lub w doktrynie za wadliwą, a pogląd taki został zaakceptowany i się ugruntował. Postępowanie pełnomocnika należy więc oceniać według stanu orzecznictwa i nauki prawa w czasie podejmowania przez niego decyzji materialnych i procesowych. Zarzuty pozwanej są jednak chybione co do tego, że Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku nie kierował się takimi właśnie przesłankami, stąd chybiony jest zarzut naruszenia art. 355 § 2 w powiązaniu z art. 361 § 1 k.c., gdyż przepisy te nie stanowią podstawy odpowiedzialności, lecz przesłankę winy (art. 355 § 2 k.c.) przy odpowiedzialności *ex contractu* (art. 471 k.c.) oraz ogólną przesłankę adekwatnego związku przyczynowego w odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 1 k.c.). Zarzut braku związku przyczynowego został wprawdzie w skardze postawiony, ale jest pozbawiony uzasadnienia. (...)

Zgodnie z art. 471 k.c., w razie nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż taki zarzut został postawiony pozwanej, dłużnik jest zobowiązany do naprawienia wynikłej z tego szkody, chyba że nienależyte wykonanie jest następstwem

okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Jest utrwalone w doktrynie i orzecznictwie, że treść powołanego przepisu stanowi o domniemaniu odpowiedzialności zobowiązanego *ex contractu*, którego obalenie polega na niemożności przypisania mu winy umyślnej albo nieumyślnej. Jest bezsporne, że pozwanej nie można przypisywać winy umyślnej w żadnej postaci, wina nieumyślna jest natomiast wiązana z niezachowaniem staranności zobowiązanego i polegać może na lekkomyślności lub niedbalstwie. Staranność ta ma być, co do zasady, należyta, ponieważ w braku szczególnego przepisu lub postanowienia umowy w tym zakresie dłużnik jest zobowiązany do zachowania należytej staranności (art. 472 k.c.). Staranność należyta, w myśl ogólnych przepisów o zobowiązaniach w prawie cywilnym, to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). W obrocie cywilnoprawnym tworzy się zatem wzorce (modele) staranności dla rozmaitych zachowań stron w stosunkach zobowiązaniowych i z nimi porównuje analizowany przypadek zachowania, będącego przedmiotem oceny, rozstrzygając o zgodności lub niezgodności zachowania z wzorcem. W razie braku zgodności, na skutek zachowania się zobowiązanego poniżej przeciętnych (ogólnych) wymagań określonych wzorcem, należy uznać za wypełnioną przesłankę niedochowania należytej staranności (winę nieumyślną, w tym przypadku będącą niedbalstwem) i przy jednoczesnym spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (szkoda i związek przyczynowy) przypisać zobowiązanemu odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c.

W kodeksie cywilnym, podobnie jak w wielu innych ustawodawstwach, inaczej się traktuje staranność wymaganą od przeciętnego obywatela wykonującego swoje zobowiązanie, a inaczej od przedsiębiorców, którzy przez wykonywanie działalności gospodarczej w produkcji, usługach i handlu stwarzają większe zagrożenie szkód. Dzięki połączeniu z tą działalnością profesjonalizmowi mogą jednak do szkód nie doprowadzać, zachowując staranność na poziomie, który określa się mianem staranności zawodowej. Przepis art. 355 § 2 k.c. wymaga, aby należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. W piśmiennictwie nieraz określa się to mianem podwyższonej staranności przedsiębiorcy, co nie jest precyzyjne, nie chodzi bowiem o wyższą staranność wobec przeciętnej (ogólnej) wymaganej w obrocie powszechnym, lecz o staranność zawodową, a więc inną niż

powszechna, mającą wzorce konstruowane od razu z uwzględnieniem profesjonalizmu podmiotów, której dotyczy.

Mając więc to na względzie, w rozpoznawanej sprawie należy określić wzorzec należytej staranności wymaganej od profesjonalisty, jakim jest prawnik wykonujący zawód adwokata i przez reprezentowanie mocodawców świadczący usługi w zakresie pomocy prawnej. W niniejszej sprawie Sądy stworzyły wzorzec i porównywały z nim postępowanie pozwanej, która będąc adwokatem najpierw sporządziła opinię prawną na rzecz powódki, a potem – według koncepcji przedstawionej w tej opinii – reprezentowała powódkę w sprawie sądowej, ostatecznie przegranej. Powódka zarzuciła byłej pełnomocniczce przede wszystkim to, że nieprawidłowo sporządziła opinię, według której prowadziła czynności procesowe, a następnie błędnie wypełniła weksel, pozbawiając powódkę możliwości skorzystania z niego, w rezultacie narażając powódkę na szkodę, częściowo pokrytą z ubezpieczenia pozwanej od odpowiedzialności cywilnej, a w pozostałej części dochodzoną w niniejszej sprawie. (...)

Konstruuując wzorzec staranności wymaganej od adwokata, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 481/09, oraz Sądy w toku instancji uznały, że jego profesjonalizm ma się objawiać w dbałości o prowadzenie sprawy z wykorzystaniem wszystkich dopuszczalnych prawem możliwości zapewniających mocodawcy uzyskanie przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość prawa i aktualnych kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych, uwzględniających występujące rozbieżności poglądów, informowanie mocodawcy o podejmowanych czynnościach i ich skutkach prawnych, a także związanym z nimi ryzykiem. Tworząc wzorzec zachowania adwokata należy również rozważyć, w jakim stopniu powinien on mieć wiedzę z wszystkich dziedzin prawa – co skarżąca oceniła w skardze jako założenie idealistyczne – a w jakim ta wiedza powinna ograniczać się do pewnej tylko problematyki. W każdej sytuacji należy wziąć pod uwagę stopień skomplikowania zagadnień prawnych, zarówno ze względu na dziedzinę prawa, jak i rozpoznawaną sprawę.

Należyta staranność osoby zawodowo wykonującej zobowiązanie to – poza sytuacjami, w których umówiono się inaczej – staranność rozumiana jako

przeciętnie wymagana, a więc zachowująca ustaloną wzorcem średnią na wystarczającym poziomie, na tyle dobrym, aby prawidłowo wykonać czynności zawodowe. Co do zasady więc adwokat nie musi legitymować się wiedzą (umiejętnościami) ponad średni poziom wśród adwokatów, nie ma zatem wykazywać dla zachowania należytej staranności, że ma wiedzę i umiejętności wybitne, ale jest nieodzowne, aby wykazał posiadanie kompetencji zawodowych w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. W żadnym wolnym zawodzie, zwłaszcza o bardzo szerokim zakresie przedmiotowym (np. lekarz i prawnik), nie można mieć kompetencji w pełnym zakresie, w związku z czym powszechnie występują specjalizacje. Dotyczy to również adwokata, który powinien się podejmować sporządzania opinii i reprezentowania strony w zakresie takich dziedzin prawa, które dobrze zna od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza przez orzecznictwo, a także z uwzględnieniem doświadczenia zawodowego i życiowego. Z kolei mocodawca, wybierając pełnomocnika, który godzi się podjąć prowadzenia określonej sprawy w znanej mu dziedzinie prawa, liczy na jego wiedzę i umiejętności w takim stopniu, jaki jest potrzebny do właściwej, czyli obiektywnie należytej reprezentacji. Wszystkie te elementy składają się na wzorzec staranności zawodowej adwokata (radcy prawnego) w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. Znajdują również potwierdzenie w kodeksach etyki tych zawodów prawniczych.

Wzorzec staranności adwokata należy w niniejszej sprawie porównać z czynnościami podjętymi przez pozwaną. Kwestia ta znalazła już swój wyraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 481/09, który przeprowadził dokładną analizę czynności dokonanych przez pozwaną w sprawie między powódką a poręczycielem wekslowym. (...) Stwierdził, że aby przypisać pozwanej odpowiedzialność odszkodowawczą należało w pierwszej kolejności przedstawić modelowy sposób „obrony” powódki w sprawie przeciwko poręczycielowi weksla *in blanco*, oparty na przeważających zapatrywaniach judykatury i doktryny, z uwzględnieniem jednak wysokiego stopnia skomplikowania tej problematyki oraz rozbieżności występujących zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie. Z analizy dokonanej w wyroku Sądu Najwyższego, którą podziela skład orzekający w niniejszej sprawie – uznając, że nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania – wynika, iż od dalszych ustaleń, których brak był przyczyną uchylecia

poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego, zależy uznanie nienależytej staranności pozwanej jako adwokata, pełnomocnika powódki.

Rozpoznając ponownie apelację pozwanej i dokonując potrzebnych ustaleń, Sąd Apelacyjny w Warszawie w zaskarżonym wyroku uznał, że pozwana wykonując umowę zlecenia zawartą z powódką nie wypełniła wzorca należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Złożyło się na to kilka przyczyn wskazanych w uzasadnieniu, a zwłaszcza to, że pozwana od początku forsowała jedną koncepcję prowadzenia sprawy, bez bliższej analizy obowiązującego stanu prawnego, w tym wypowiedzi doktryny i orzecznictwa oraz odrzucając koncepcję prostszą i rokującą większe nadzieje na uzyskanie przez powódkę korzystnego wyniku sprawy. W sporządzonej półtorastronicowej opinii pozwana wprowadziła powódkę w błąd w zakresie regulacji prawnej dotyczącej poręczenia wekslowego, również w tej kwestii nie przedstawiając rzetelnie poglądów orzecznictwa i doktryny oraz arbitralnie forsując własną koncepcję, przy czym nie wskazała znacznego stopnia ryzyka związanego z wyborem tej koncepcji. Błędnie wypełniła weksel *in blanco*, pozbawiając powódkę legitymacji formalnej i materialnej do dochodzenia praw z tego weksla, co uznane zostało przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku za pozbawione jakichkolwiek logicznych i racjonalnych podstaw, gdyż w okolicznościach znanych pozwanej powinna była w ogóle weksla *in blanco* nie uzupełniać; nie było do tego wzywana oraz uczyniła to na rzecz podmiotu, od którego nie miała w tym względzie pełnomocnictwa. (...)

Ostrożnie i wyważając wszystkie racje powinno się uznawać odpowiedzialność cywilną wynikającą z nienależytej staranności zawodowej, wiążącej się ze skutkami wypowiedzianych lub sporządzanych opinii, formułowanych w nich koncepcji i dokonywanych wyborów, które następnie okazują się wadliwe lub nie zyskują oczekiwanej aprobaty na korzyść innych koncepcji. Rozważenie racji jest szczególnie ważne wtedy, gdy na tle tego lub podobnego ustalonego stanu faktycznego zapadają rozbieżne rozstrzygnięcia w toku instancji i nie można wymagać od pełnomocnika, działającego według staranności profesjonalnej, zarówno ocenianej obiektywnie, jak i subiektywnie, aby przewidział stanowisko, które okaże się przeważające w rozstrzygnięciach organu rozpoznającego daną sprawę. Prowadzenie sporu sądowego zawsze wiąże się z odmiennym stanowiskiem prawnym stron i tylko w części spraw oczywista jest od początku

racja prawna jednej z nich. Z pewnością zatem, jeśli opinia lub wybrany sposób postępowania jest ewidentnie sprzeczny bądź z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lub z powszechnie prezentowanymi poglądami doktryny oraz z ustalonym jednolitym orzecznictwem, znanym przed podjęciem decyzji przez pełnomocnika, to jego staranność nie mieści się we wzorcu należytej staranności adwokata.

Jednak nawet wtedy, gdy nie jest to tak drastyczna sytuacja, wzorzec staranności może nie zostać dochowany i tak też się stało w niniejszej sprawie. O ile ostrożnie należy podejść do wad opinii prawnej, przynajmniej w tej części, która nie dotyczyła wiarygodności wekslowej, w której to opinii nie zostały wprowadzone przedstawione stanowiska doktryny i orzecznictwa, ale nie jest oczywiste, że nie były znane pozwanej przy formułowaniu opinii, o tyle oczywiście błędne było wypełnienie weksla *in blanco* wobec znanej treści deklaracji wekslowej, dodatkowo przeanalizowanej w zaskarżonym wyroku, i w rezultacie pozbawienie powódki możliwości zaspokojenia wiarygodności z weksla. Skarżąca wykazała brak podstawowej wiedzy w zakresie prawa wekslowego i nie powinna była podejmować się sporządzania w tym zakresie opinii ani dokonywania czynności, z których jedne były ryzykowne dla powodzenia roszczeń powódki, a inne oczywiście wadliwe. Należy dodać, że podejmując tak wątpliwe decyzje pozwana nie ubezpieczyła się wystarczająco od odpowiedzialności cywilnej, co wzmacnia przekonanie o braku z jej strony należytej staranności w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata. Oceniając zatem postępowanie pozwanej w porównaniu z ustalonym wzorcem staranności zawodowej, należy uznać za trafne wnioski Sądu drugiej instancji i spełnienie przez skarżącą przesłanki niedbalstwa, której dotyczy niedochowanie należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. i w tej sytuacji zasadność przypisania jej odpowiedzialności odszkodowawczej według art. 471 k.c.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.